



Organizacja Platforma Kobiety Świata przeciwstawia się feminizmowi także podczas trwającej 61. sesji Komisji ds. Statusu Kobiet ONZ

FOT. UN.ORG

## Gender niszczy kobiety

**Trzeba pokazać, jak wielkimi bohaterkami są kobiety, które są żonami, matkami, prowadzą dom, a do tego jeszcze pracują zawodowo**

Aneta Przysiężniuk-Parys

**ROZMOWA / z Marią Luisą Peñą z Platformy Kobiety Świata (Women of The World Global Platform)**

### W jakich okolicznościach powstała Państwa organizacja?

– Byłam związana z tą inicjatywą, zanim zaczęła oficjalnie funkcjonować. W 2015 roku, podczas studiów, zaangażowałam się w prace hiszpańskiej organizacji pozarządowej Zawodowcy dla Etyki. Jej przewodniczący, Leonor Tamayo, miał świetny pomysł, by przekształcić ją w Platformę Kobiety Świata; projekt uzyskał ogromne międzynarodowe wsparcie szeregu instytucji i ludzi. Był to tak wielki sukces, że postanowiliśmy stworzyć coś szerszego, bardziej dalekowzrocznego, coś, co zaprocentuje w przyszłości. Stąd taka inicjatywa.

### Czym zajmuje się Platforma Kobiety Świata?

– Naszą organizację tworzą ludzie, którzy pracują w międzynarodowych instytucjach, na różnych szczeblach w polityce. Ja np. jestem prawnikiem i politologiem, specjalizuję się w ekonomii europejskiej i międzynarodowej. Pracowałam w hiszpańskim konsulacie w Edynburgu.

Chcemy być partnerem dla wszystkich organizacji pozarządowych, które podzielają naszą perspektywę. Staramy się o akredytację przy Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ten sposób pragniemy przyglądać się bliżej pracom tych instytucji, ale też mieć wpływ na ich działania.

Jesteśmy przede wszystkim przeciwko radykalnemu, wojującemu feminizmowi oraz ideologii gender. Nie możemy dłużej akceptować faktu, że międzynarodowe instytucje prowadzą politykę, która ignoruje albo wręcz walczy z kobiecą tożsamością, macierzyństwem, rodziną i małżeństwem rozumianym oczywiście jako związek mężczyzny i kobiety.

Nasza platforma oddaje głos kobietom, które pragną mówić o tym, jak faktycznie żyją. Dlatego działamy na rzecz przywrócenia właściwej rangi takim wartościom, jak macierzyństwo, odkrywamy na nowo istotę kobiecości, która została mocno zagrożona przez ideologię gender niszczącą dziś kulturę, naukę i etykę.

## **Jak wyglądają Państwa inicjatywy na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych?**

– Obecnie uczestniczymy w 61. sesji Komisji ds. Statusu Kobiet, która odbywa się w siedzibie głównej ONZ w Nowym Jorku. Naszą intencją jest zaprezentowanie naszego znaku rozpoznawczego, jakim jest Manifest na rzecz społecznych i politycznych zmian w sprawach kobiet, do przystąpienia do tej inicjatywy zapraszamy wszystkie organizacje pozarządowe. Manifest podsumowuje nasze żądania w kwestii dyskryminacji na rynku pracy, postulujemy też uznanie pracy w domu na rzecz rodziny za zajęcie takie jak każda inna profesja.

## **Czy Państwa inicjatywa obejmuje także problemy kobiet uchodźców? To dziś ogromne wyzwanie.**

– Kryzys imigracyjny jest jedną z katastrof humanitarnych, która będzie ciężarem dla Europy, będzie się ciągnęła za nią przez wiele lat. Z przykrością stwierdzam, że nie uczestniczymy w żadnych akcjach dotyczących kobiet, które zaliczają się właśnie do tych wrażliwych grup. W praktyce prawie nikt nie prowadzi takich działań, zarówno organizacje pozarządowe, jak i instytucje publiczne.

## **Jak walczą Państwo o lepsze traktowanie i warunki do życia kobiet oraz ich rodzin?**

– Przede wszystkim nie możemy pozwolić, by kobiety były manipulowane przez osoby publiczne, które obsesyjnie zamazują wszelkie różnice między mężczyznami i kobietami. Zamiast tego domagamy się, by rozwijać i wychowywać młodych ludzi do zdrowych, komplementarnych relacji między oboma płciami, poprzez budowanie rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, ich komplementarnych rolach, uwzględniając np. fakt, że kobieta chce karmić piersią. Trzeba pokazać, jak wielkimi bohaterkami są kobiety, które są żonami, matkami, prowadzą dom, a do tego jeszcze pracują zawodowo.

## **Jakie akcje konkretnie Państwo podejmują?**

– Obecnie prowadzimy m.in. kampanię „List matki do polityków”, prosimy wszystkich, by podpisali się pod apelem do rządzących. Podnosimy w nim nasze wszystkie postulaty, w tym sprawę dyskryminacji matek na rynku pracy, które często muszą podejmować zajęcia zawodowe kosztem rodziny.

Planujemy też, najpierw na Uniwersytecie w Madrycie, a potem w innych krajach Ameryki, zainicjować forum „Kobiety, praca zawodowa, macierzyństwo”. Ma ono pomóc kobietom budować ścieżkę awansu zawodowego, ale bez utożsamiania się z niszczącym feminizmem.

Powinniśmy wyraźnie zabierać głos we wszystkich kwestiach dotyczących kobiet. Apelować o to, by miały warunki zarówno do osobistego, jak i zawodowego rozwoju, by nie musiały za wszelką cenę godzić wszystkich ról, które im się narzuca. By w pełnej wolności, bez przymusu podejmowały się wszelkich wyzwań.

## **Czy jednak takie inicjatywy jak Państwa mają sens, gdy wszędzie – myślę tu o UE i ONZ – panują lewicowe ideologie walczące z rodziną i kobietami?**

– Z całą pewnością tak. Jeśli nie staniemy twarzą w twarz z naszymi przeciwnikami, to nigdy tych trendów nie odwrócimy.

Nasza inicjatywa jest świeża, pochodzi od zwyczajnych kobiet. Została przyjęta z dużym zaskoczeniem przez środowiska feministyczne w Unii Europejskiej i ONZ, szczególnie że nasza strategia nie ma charakteru konfrontacyjnego, ale podnosi prawdziwe wartości kobiece.

## **Jaka powinna być zatem dziś rola kobiet w rodzinie, społeczeństwie, polityce?**

– Wierzmy, że kobiety nade wszystko powinny mieć zapewnione odpowiednie miejsce w strukturze społecznej jako matki w rodzinach. Nikt ich nie zastąpi w tym powołaniu, fundamentalnym dla rozwoju całego społeczeństwa. Niestety, w ostatnich dekadach ten fakt jest często ignorowany. Co więcej, kobiety są niezastąpione w sferze publicznej, bo przyczyniają się poprzez swoje kobiece cechy do tworzenia bardziej pozytywnych, ludzkich i przyjaznych relacji w polityce, ekonomii, w kwestiach społecznych.

Chociaż historycznie pełniłyśmy bardziej pasywną rolę, dziś musimy być aktywne w walce o przywrócenie kobietom właściwego miejsca w rodzinie, w pracy czy wreszcie w społeczeństwie.

## **A gdzie tkwi źródło Pani zaangażowania w Platformę Kobiety Świata?**

– Wzrastałam w katolickiej rodzinie. Jestem jednym z czworga dzieci, wszyscy się bardzo kochamy i mamy do siebie ogromne zaufanie. Moi rodzice byli najlepszymi mecenasami wszystkich moich projektów, bardzo troszczyli się o moją edukację. Ale oczywiście mieli przede wszystkim ogromny wpływ na moje postrzeganie, rozumienie świata i to, jakimi wartościami dzisiaj się kieruję. Bez nich nie byłabym tym, kim jestem.

### **Dziękuję za rozmowę.**

---

Artykuł dostępny na stronie:

<http://wp.naszdziennik.pl/2017-03-20/265583,gender-niszczy-kobiety.html>

Zakupiony przez: [ma.luisa.pg@gmail.com](mailto:ma.luisa.pg@gmail.com)

Z prawem do cytowania z podaniem źródła, bez licencji do rozpowszechniania.